

Prof. dr hab. Stanisław Dziekoński,
Wydział Nauk Pedagogicznych,
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

Recenzja rozprawy doktorskiej ks. mgr lic. Michała Szwemina,
pt. „Doświadczenia socjalizacyjne a kreatywność młodzieży nieprzystosowanej społecznie”,
napisanej w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej,
pod kierunkiem dra hab. prof. APS Jana Łaszczyka, promotor pomocniczy dr Joanna Moleda,
Warszawa 2024, ss. 226.

Problematyka młodzieży jest w kręgu zainteresowań przedstawicieli wielu nauk, w tym filozofii, psychologii i pedagogiki. Do nich dołącza ks. mgr Michał Szwemin opracowaniem, w którym bada wzajemne zależności między doświadczeniami socjalizacyjnymi młodzieży nieprzystosowanej społecznie a jej kreatywnością. Połączenie paru różnych elementów w jednym temacie jest bardzo ciekawe i wskazuje na nowość ujęcia, która jeszcze bardziej uwidacznia się przy uważnej lekturze. Przede wszystkim obrana grupa osób nie była wcześniej badana z uwzględnieniem zmiennych określonych w tytule dzieła.

Na podkreślenie zasługuje także wiek badanej młodzieży, plasujący ją w grupie adolescentów. Jest to intensywny czas rozwoju człowieka i zmian związanych między innymi ze sferą osiągnięć. Już u młodzieży ostatnich klas szkoły podstawowej zauważa się wzrost autonomii emocjonalnej i przy podejmowaniu decyzji z wyraźnym dążeniem do osiągnięcia pełnej niezależności. Dorastający chcą sami decydować o własnym losie¹. W tym czasie zachodzą procesy psychiczne istotne w budowaniu fundamentu aksjologicznego i kształtowaniu osobowości wychowanka. Do nich należą:

- interioryzacja, pozwalająca młodemu człowiekowi osobiście zaakceptować wartości przekazane wcześniej w ramach edukacji;

¹ Por. R. Murawski, Problematyka wieku dorastania, w: Teoretyczne założenia katechezy młodzieżowej, dz. cyt., s. 71-73.

- absolutyzacja, umożliwiająca porządkowanie przez jednostkę przyjętych wartości, ich selekcję, układanie według określonej hierarchii. Na czoło wychodzą idee najważniejsze dla życia wychowanka, jego egzystencji;

- socjalizacja, rozumiana jako przyswajanie norm i wzorców zachowania charakterystycznych dla danej grupy, zdobywania kompetencji społecznych ważnych do wchodzenia w interakcje z innymi ludźmi².

Przeprowadzone w dysertacji badania pozwalają pośrednio i przynajmniej wstępnie ocenić, na ile te trzy procesy, istotne w kształtowaniu osobowości, są obecne w rozwoju młodzieży nieprzystosowanej społecznie. Szczególnie interesująco wygląda kwestia procesu socjalizacji, którą w treści dysertacji Doktorant odnosi również do kreatywności widząc w niej istotne narzędzie pomocy w adaptacji społecznych norm i wartości w przypadku młodzieży nieprzystosowanej społecznie (s. 26). Połączenie doświadczeń socjalizacyjnych z kreatywnością, w odniesieniu do młodzieży nieprzystosowanej społecznie, jest ważne także dlatego, że w literaturze brakuje w tym względzie wyczerpujących opracowań. Tę świadomość posiada Doktorant i daje jej wyraz między innymi wówczas, kiedy podkreśla, że „w literaturze przedmiotu dostrzeżono brak badań, na podstawie których można by empirycznie wykazać zależności pomiędzy uwarunkowaniami socjobiograficznymi młodzieży społecznie nieprzystosowanej a poziomem ich kreatywności” (s. 10).

Ocena merytoryczna.

Praca składa się z dwóch części: teoretycznej i praktycznej. Pierwsza z nich jest bardziej rozbudowana, ponieważ obejmuje aż cztery rozdziały. W rozdziale pierwszym dominują ujęcia filozoficzne. Najpierw został przybliżony fenomen kreatywności z perspektywy ontologii. Doktorant bowiem wyszedł z założenia, że ontologiczne spojrzenie na kreatywność pozwoli głębiej zrozumieć ten fenomen, bardziej całościowo i wielopłaszczyznowo na niego spojrzeć. Jest to słuszne podejście, jeśli bierze się pod uwagę, że ontologia określa dlaczego i w jaki sposób istnieje dany byt i cały świat. Jak podkreśla Autor dysertacji ontologiczne podejście do fenomenu kreatywności jest ważne zwłaszcza dla uchwycenia dwóch kluczowych aspektów. Pierwszy z nich dotyczy relacji między ontologiczną kreatywnością a indywidualnym doświadczeniem jednostki. Drugi skupia się na powiązaniach między kreatywnością a strukturami życia społecznego (s. 13-14).

²Por. tenże, s. 75-78.

W podrozdziale 1.1 Doktorant prawie całą swoją uwagę skupił na wyjaśnieniu samego pojęcia ontologii, jej relacji do metafizyki, jaka jest prezentowana w refleksji wybitnych filozofów pochyłających się nad historią myśli filozoficznej, od starożytności po współczesność. Wśród nich znaleźli się między innymi: Gogacz, Descartes, Ingarden, Krąpiec Leibnitz, Wojtysiak.

Zrozumienie tego, czym jest ontologia, jaki ma zakres pojęciowy i w jakiej relacji pozostaje do metafizyki Doktorant uznał za pierwszy i podstawowy krok dla przeprowadzenia analizy fenomenu kreatywności w oparciu o perspektywę ontologiczną (s. 14), czemu poświęcił podrozdział 1.2, opatrzony tytułem „Ontologiczna złożoność fenomenu twórczości”. W tym podrozdziale główna problematyka została skupiona na fenomenie ludzkiej twórczości, uniwersalnych ideach i wartościach stanowiących fundament dla różnych form twórczości, związkach między bytem twórczym a światem rzeczywistym, kwestiach występowania niezmiennych cech ontologicznych procesów twórczych. Spośród aktywności twórczych człowieka zostały scharakteryzowane następujące: artystyczne, naukowe, technologiczne, filozoficzne, ekonomiczne, sportowe oraz edukacyjno-pedagogiczne (s. 10).

W rozdziale drugim najpierw zostały ukazane wzajemne relacje między kreatywnością, innowacją i twórczością (2.1). Przybliżenie zakresu pojęciowego tych określeń jest ważne, ponieważ w praktyce często używa się ich zamiennie. Dla łatwiejszego wejścia w lekturę tekstu i jego zrozumienie Doktorant dokonuje rozróżnienia wspomnianych wyżej pojęć już na samym początku. Kreatywność rozumie jako zjawisko wielowymiarowe, stanowiące istotny element ludzkiego potencjału. Kreatywności nie można utożsamiać jedynie z umiejętnością generowania nowych pomysłów, ponieważ uzdalnia ona do spojrzenia na świat w sposób przekraczający utarte schematy, a więc niekonwencjonalny.

Z kreatywnością jest spokrewniona innowacja, która wprowadza nowe i wartościowe elementy do istniejącego porządku. Tak jak kreatywność może być narzędziem pomocy w adaptacji społecznych norm i wartości przez młodzież nieprzystosowaną społecznie, tak innowacyjność - dla tej grupy wychowanków, tworzy bardziej otwarte i przyjazne środowisko. Przekształcając istniejące normy i wzorce innowacje stają się kluczowym elementem adaptacji społecznej.

Syntezą kreatywności i innowacyjności jest twórczość, umożliwiająca jednostkom wykorzystanie ich zdolności do generowania oryginalnych rozwiązań i przyczyniając się do bogactwa i różnorodności społeczeństwa. W kontekście młodzieży nieprzystosowanej

społecznie twórczość przyczynia się do budowania tożsamości i ułatwia wyrażanie siebie w sposób konstruktywny (s. 26). Lektura rozdziału drugiego odsłania jednak więcej szczegółów pozwalających bardziej szczegółowo dokonać rozróżnień między zakresem pojęciowym kreatywności, innowacyjności i twórczości. Uwidaczniają się też konkretne problemy w zakresie wyprowadzenia jednoznacznej definicji każdego z wymienionych pojęć. Według opinii Doktoranta „trudności te mają swoje korzenie w nieustannej ewolucji społeczeństw oraz nieustannych zmianach kontekstów kulturowych. Kreatywność, innowacja, twórczość są to pojęcia na pozór jasne i zrozumiałe, w rzeczywistości po głębszej analizie trudne i nieuchwytnie, ponieważ ich znaczenia są podatne na różnorodne interpretacje zależne od perspektywy społecznej, kulturowej, czy indywidualnej” (s. 27). Po bardzo ciekawej analizie pojęć Autor dysertacji wyprowadza następujące wnioski:

- kreatywność, innowacyjność i twórczość są to pojęcia ze sobą powiązane, ale odrębne;
- twórczość to zdolność generowania nowych pomysłów, rozwiązań i wytworów artystycznych;
- kreatywność odnosi się do procesów myślowych prowadzących do twórczego działania;
- innowacje są praktycznym wdrożeniem twórczych koncepcji, tworzeniem nowych lub ulepszonych produktów, usług, procesów czy technologii.

Podrozdział 2.2 dotyczy działań twórczych i jego rezultatów w perspektywie ustaleń bazujących na ontologii. Jednym z pytań, jakie stawia Doktorant, brzmi następująco: czy to, co tworzymy, jest jedynie przekształceniem tego, co istniało wcześniej, czy może tworzymy coś zupełnie nowego, co przenika granice wcześniej uznanych kategorii bytu? W świetle różnych ujęć i opinii filozoficznych kwestią wielkiej wagi staje się interpretacja sformułowania „creatio ex nihilo”. Zupełnie inne podejście dostrzega się wśród przedstawicieli religii chrześcijańskich, czy nawet tzw. wielkich religii: chrześcijaństwa, judaizmu i islamu, niż wśród reprezentantów teorii zakładających, że nie ma możliwości powstania czegokolwiek z nicości. To swoiste napięcie próbuje oddać w swej dysertacji ks. mgr Michał Szwemin. Wydaje się, że właśnie dlatego wyprowadza dość odważną opinię: „Niestety, na podstawie istniejącej wiedzy naukowej nie jesteśmy w stanie wykazać prawdziwości bądź fałszywości przywołanych tez. Nie potrafimy dowieść istnienia (bądź nieistnienia) Boga., nie potrafimy dostarczyć empirycznych dowodów na to, czy jest on wszechmocnym Absolutem, czy też nie. Czy istniał on od zawsze, czy został powołany do życia z niebytu” (s. 39-40). Wyrażone opinie z

pewnością natrafiłyby na ripostę filozofów czy teologów bazujących np. na wykładni św. Tomasza z Akwinu. Jak przedstawiony w pracy pogląd ma się do Tomaszowych pięciu dróg poznania Boga? Zatem, gdyby praca miała się ukazać w formie publikacji książkowej należałoby doprecyzować współczesne rozumienie nauki i szerzej uzasadnić prezentowane stanowisko.

Podrozdział 2.3. mówi o stymulowaniu i rozwijaniu kreatywności, co jest ważne ze względu na wprowadzanie nowych rozwiązań do organizacji i w życie społeczne, radzenie sobie z problemami, rozwijanie głębszej samoświadomości i zdolności rozumienia świata, przeżywanie radości i poczucia spełnienia jako efektów działań twórczych. W konstatacjach tego podrozdziału zostały zawarte następujące sformułowania: „Kreatywność pozostaje zjawiskiem złożonym, nie w pełni zbadanym, zależnym od wielu czynników, takich jak: indywidualne predyspozycje, środowisko rodzinne, konstytucja psychiczna danej osoby”(s. 45). W tej ocenie Doktorant, jakkolwiek w badaniach skupia się na czynnikach egzogennych, słusznie zauważył także znaczenie czynników endogennych.

Rozdział drugi kończy się podrozdziałem czwartym o tytule „Autokreacja”, zakwalifikowana do szczególnych form aktywności twórczej. Według Autora dysertacji „zjawisko to odnosi się do procesu samorozwoju, samorealizacji, i tworzenia siebie samego” (s. 46). W tej części pracy zostało rozwinięte pojęcie autokreacji wraz z wykładnią dotyczącą wspierania autokreacji.

Rozdział trzeci rozwija tematykę relacji między kreatywnością a twórczością. Podjęta w tym rozdziale problematyka niewątpliwie nawiązuje do wątków zauważonych w rozdziale drugim, przy czym następuje rozszerzenie tematu między innymi poprzez sięgnięcie do literatury psychologicznej z uwzględnieniem takich autorów, jak J. Koziński, E. Nęcka, J. Strelau, A. Strzelecki. W podrozdziale 3.1. powraca kwestia ustaleń pojęciowych odniesionych do kreatywności i twórczości. W podrozdziale 3.2. zostały omówione wybrane koncepcje twórczości, przy czym główna uwaga została skoncentrowana na wyjaśnieniach, w jaki sposób dochodzi do tworzenia rzeczy nowych i cennych; jak wygląda sam proces twórczy, który opisywany jest w wielu teoriach? (s. 54). Doktorant przybliży behawiorystyczne i neobehawiorystyczne koncepcje procesu twórczego, omawia koncepcje procesu twórczego wywodzące się z psychologii postaci, ukazuje dynamiczne ujęcie procesu twórczego, przybliży proces twórczy jako przetwarzanie informacji. Rozdział trzeci kończy się podrozdziałem 3.3, w którym jest podjęta próba udzielenia odpowiedzi na pytania: „Co jest zasadniczym źródłem działalności twórcy? Co skłania do konstruowania i odkrywania nowych form?” (s. 63).

Udzielając odpowiedzi Doktorant sięga do dwóch – jak sam podkreśla – konkurencyjnych modeli twórczości: konfliktowego i spełnienia. Pierwszy z modeli, akceptowalny przez Freuda, źródła twórczości widzi w konfliktach motywów, frustracjach, wewnętrznych sprzecznościach. Dla drugiego zaś, promowanego przez psychologów humanistycznych Masłowa i Rogersa, twórczość stanowi metodę aktualizacji naturalnych potencji jednostki, wpisana jest w samorealizację postrzeganą jako jedna z najważniejszych potrzeb człowieka.

Doktorant prezentuje również stanowisko Kozielskiego, który uważa, że twórczości sprzyjają: harmonia wewnętrzna, zaspakajanie elementarnych potrzeb oraz duży zakres swobody działania. Kozielski odnosząc się zaś do wspomnianych modeli podkreśla, że są nie tyle konkurencyjne, co komplementarne. Pewne rodzaje twórczości łatwiej wyjaśnić za pomocą modelu konfliktowego, przy czym interpretacje twórczości są bardziej przekonujące w modelu spełnienia (s. 63-64).

Lektura rozdziału trzeciego nie pozostawia wątpliwości, że podjęta w nim problematyka, jakkolwiek wprost nawiązuje do zagadnień rozdziału drugiego, posiada swoją specyfikę i rzeczywiście jest przeglądem zagadnień skupionych na kreatywności i twórczości.

Rozdział czwarty zamyka teoretyczną część pracy i stawia kreatywność w relacji do resocjalizacji, która będąc odmianą procesu wychowawczego interesuje pedagogów i jest rozpatrywana zarówno w wymiarze teoretycznym, jak też praktycznym, przy czym sięga również do wiedzy z zakresu psychologii, socjologii, czy prawa. Na gruncie pedagogiki część opracowań dotyczy ustalenia wzajemnych relacji między wychowaniem i resocjalizacją, dostrzeżenia wspólnych płaszczyzn i elementów specyficznych. Przegląd stanowisk, w ujęciu syntetycznym, prezentuje omawiany rozdział czwarty, w którym najpierw zostały przedstawione teoretyczne postawy wychowania resocjalizującego (4.1), a następnie autonomia i kontrola w wychowaniu resocjalizacyjnym (4.2), uwarunkowania skutecznej resocjalizacji (4.3), oblicza współczesnej resocjalizacji (4.4). Rozdział czwarty kończy tematyka skupiona na twórczej resocjalizacji i resocjalizacji przez twórczość (4.5). W tym podrozdziale przybliżone zostały metody stosowane w resocjalizacji bezpośrednio dotyczące kreatywności jednostki nieprzystosowanej społecznie (s. 11).

Część badań empirycznych otwiera rozdział piąty, który został poświęcony zagadnieniom metodologicznym. Doktorant jednoznacznie określił przedmiot i cel badań. Przedmiotem badań jest poziom kreatywności młodzieży męskiej nieprzystosowanej społecznie oraz ich losy socjobiograficzne. Celem badań, oprócz deskrypcji zmiennych wyżej

wymienionych badanych, jest nakreślenie modelu predykcji poziomu kreatywności w zależności od uwarunkowań socjobiograficznych badanej młodzieży. Sam problem badawczy został sformułowany następująco: „Jakie czynniki uwarunkowań socjobiograficznych nieprzystosowanej młodzieży męskiej są predyktorami kreatywności?” (s. 11). Do głównego problemu badawczego dołączono pytania szczegółowe:

1. „Jakie doświadczenia socjalizacyjne posiada badana młodzież?
2. Jak przebiegał proces socjalizacji badanych chłopców w zakresie trzech podstawowych środowisk: rodziny, szkoły rówieśników?
3. Jaki jest poziom kreatywności badanej młodzieży?
4. Jaka jest zależność pomiędzy poszczególnymi doświadczeniami socjalizacyjnymi a kreatywnością badanej młodzieży?” (s. 95).

Hipotezę badawczą sformułowano następująco: „Poziom kreatywności jest zależny od uwarunkowań losów biograficznych młodzieży nieprzystosowanej społecznie” (s. 95).

Dla udzielenia odpowiedzi Doktorant opracował narzędzie własne dotyczące losów biograficznych osób badanych i wykorzystał dwa narzędzia badające kreatywność. Zmienne przyjęte w analizie zostały zoperacjonalizowane i wykorzystując narzędzia statystyczne nieparametryczne i parametryczne opisano model wynikający z badań (s.11-12). W celu przeprowadzenia badań została opracowana i przyjęta określona procedura. Jak podkreśla Doktorant badania zostały przeprowadzone w ośrodkach resocjalizujących w Warszawie na grupie 100 osób młodzieży męskiej nieprzystosowanej społecznie w wieku od 13 do 18 roku życia. W tym miejscu pojawia się pytanie o pewną niespójność, gdy chodzi o górną granicę wieku badanych. Przy opisie procedury badawczej (5.1) Doktorant mówi o granicy wyznaczonej 18 rokiem życia, ale np. w tytule podrozdziału 6.7 i w zakończeniu zbierającym najważniejsze wnioski pojawia się zapis o młodzieży w wieku 13-19 lat (s. 202).

W ogólnej ocenie zastosowana w recenzowanej pracy metodologia badań została dobrze opisana i we właściwej kolejności omówiona:

- procedura badawcza (5.1);
- przedmiot, cel badań problemy i hipotezy badawcze (5.2);
- model przyjętych zmiennych w badaniach (5.3);
- zastosowana metoda, technika i narzędzia badawcze(5.4).

Rozdział szósty prezentuje analizę wyników badań w zakresie:

- losów biograficznych w aspekcie uwarunkowań socjodemograficznych badanej młodzieży (6.1);
- interakcji nieprzystosowanej społecznie młodzieży męskiej z najbliższym środowiskiem (6.2);
- funkcjonowania badanej młodzieży w środowisku szkolnym (6.3);
- zainteresowań badanej młodzieży (6.4);
- symptomów zachowań destruktywnych wśród nieprzystosowanej społecznie młodzieży męskiej (6.5);
- oceny sytuacyjnych faktów po zachowaniach destruktywnych badanej młodzieży (6.6);
- poziomu kreatywności nieprzystosowanej społecznie młodzieży męskiej w wieku 13-19 lat (6.7).

Analiza badań pozwoliła na sformułowanie wniosków, jakie Doktorant przedstawił w „Zakończeniu” pracy słusznie podkreślając, że przeprowadzone badania pozwoliły nie tylko scharakteryzować losy biograficzne i opisać poziom kreatywności młodzieży nieprzystosowanej społecznie, ale też wyłonić czynniki socjalizacyjne powodujące wzrost kreatywności u badanej młodzieży. Na podstawie uzyskanych wyników zostały wyodrębnione istotne cechy – zmienne, mające znaczenie dla poziomu kreatywności. Jest ich siedem: wiek rozwoju edukacyjnego; akceptacja kolegów w szkole; posiadanie zainteresowań; poziom wykształcenia matki; sytuacja finansowa rodziny; posiadanie własnej przestrzeni w miejscu zamieszkania; brak przestępców w rodzinie. Badania wykazały, że uwarunkowania środowiskowe, relacje osoby ze środowiskiem, są dość istotnym czynnikiem rozwoju człowieka i wpływają na poziom jego kreatywności (s. 202-203).

Ocena formalna.

Oceniana praca została przygotowana z wykorzystaniem warsztatu metodologicznego, który pozwolił rozwinąć problematykę określoną w temacie dysertacji. Jak zostało wspomniane wyżej do przeprowadzenia badań została użyta metoda sondażu diagnostycznego i towarzyszącą tej metodzie techniką ankiety. Dla przeprowadzenia analizy empirycznej zostały zebrane informacje z wykorzystaniem:

- kwestionariusza biograficznego, opracowanego przez Autora dysertacji;
- Krótkiej Skali Twórczej Skuteczności;
- Rysunkowego Testu Myślenia Twórczego.

Narzędzia te zostały szczegółowo opisane w podrozdziale 5.4., omawiającym zastosowanie metody, techniki i narzędzi badawczych (s. 96-97).

Całość pracy otwiera strona tytułowa informująca o temacie pracy, jej autorze, promotorach i miejscu prowadzonych badań. Po stronie tytułowej Autor zamieścił oświadczenie o przygotowaniu pracy, streszczenie dysertacji w dwóch językach – polskim i angielskim dołączając słowa kluczowe, spis treści zawierający: wstęp, tytuły rozdziałów i podrozdziałów, zakończenie, bibliografię, spis tabel i wykresów i załączniki z kwestionariuszem biograficznym.

Struktura pracy odpowiada wymaganiom stawianym pracom naukowym ponieważ jest logiczna, spójna i przejrzysta, a kolejne rozdziały rozwijają główny problem dysertacji zakreślony w jej tytule. Podział treści jest właściwy.

Wstęp do pracy wprowadza czytelnika w główny problem dysertacji i zapoznaje z argumentacją wyboru tematu. Doktorant wykazał się znajomością stanowisk i publikacji poruszających wybrane zagadnienia wpisujące się w badania planowane i przeprowadzone w ramach ocenianej dysertacji. Właściwie ocenia zakres osiągnięć i luk występujących w obranej przez siebie problematyce wskazując na dwa rodzaje uwarunkowań nieprzystosowania społecznego: indywidualne i środowiskowe. Przybliżył pojęcie „środowisk socjalizujących” ważne z punktu widzenia obranego przez siebie tematu. Wyjaśnia wstępnie rozumienie terminu kreatywność i odnosząc je do definicji twórczości. Nie tylko uzasadnia obrany przez siebie obszar badań, ale też nakreśla perspektywę ich wykorzystania podkreślając, że mogą mieć one „znaczenie prognostyczne dla potrzeb opracowywania programów profilaktyki społecznej i resocjalizacyjnej” (s. 9). Opisuje dość szczegółowo przyjętą strukturę pracy i sygnalizuje główne treści rozwijane w sześciu rozdziałach.

Moim zdaniem we wstępie można byłoby wspomnieć krótko o warsztacie metodologicznym wykorzystanym w pracy. Jakkolwiek tej kwestii Doktorant poświęca nawet oddzielny rozdział, czytelnik, zapoznając się ze wstępem do pracy, nie tylko mógłby zorientować się co będzie przedmiotem i celem badań, jakie hipotezy badawcze zostały przyjęte, jaką treścią zostały wypełnione poszczególne rozdziały, ale też, jakie metody zostały wykorzystane.

Zakończenie pracy zbiera najważniejsze i trafne wnioski, wynikające z przeprowadzonych badań. Wydaje się jednak, że przed tą prezentacją można byłoby zamieścić

treści, które nawiązałyby do części teoretycznej, by w ten sposób bardziej powiązać prowadzone badania i ich wyniki z ustaleniami, jakie zostały sformułowane w literaturze przedmiotu i zaprezentowane w pracy. Ważnym ubogaceniem „Zakończenia” byłoby nakreślenie perspektywy dalszych badań, w oparciu o doświadczenia i wypracowane rozwiązania - głównie metodologiczne, zastosowane w dysertacji.

Praca została napisana językiem komunikatywnym, co zapewne nie było proste zważywszy na fakt, że w części teoretycznej Autor sięgał do literatury filozoficznej i psychologicznej dokonując przeglądu stanowisk i prezentując w sposób syntetyczny najważniejsze ujęcia. Więcej uwagi można byłoby natomiast poświęcić interpunkcji i poprawności sformułowań rzutującej na styl wypowiedzi. Doktorant pisze np., że „praca kończy się zakończeniem...(s.12). Gdyby Doktorant chciał wydać dysertację drukiem, warto byłoby przejrzeć pracę, by wyeliminować nawet drobne niedociągnięcia.

Ks. mgr Michał Szwemin dobrze dokumentuje prezentowane stanowiska. Sięga do opracowań rozpoznawalnych naukowców i właściwie dobiera literaturę. Jej pełny wykaz dostrzega się najbardziej w „Bibliografii”. Autor dysertacji zrezygnował ze szczegółowego podziału bibliografii. Publikacje zostały ułożone alfabetycznie. W tym rozwiązaniu pewny dysonans wprowadzają pozycje pisane cyrylicą, które zostały umieszczone na końcu bibliografii i wyłączone z porządku alfabetycznego publikacji zapisywanych pismem łacińskim.

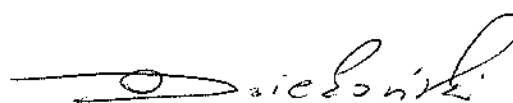
Ostatnim elementem wyróżnionym w pracy są załączniki, przy czym mam wątpliwość, czy we właściwym miejscu został umieszczony ten tytuł. Wydaje się, że logiczniej byłoby go umieścić przed spisem tabel i wykresów, ponieważ w obecnym rozwiązaniu pod hasłem „Załączniki” w rzeczywistości został zamieszczony tylko kwestionariusz, który co prawda składa się z metryczki i wielu różnych pytań, ale występuje jako jeden dokument.

Wartość ocenianej pracy zapewne jeszcze by wzrosła, gdyby jej Autor przygotował wprowadzenia do poszczególnych rozdziałów, które połączyłyby problematykę danego rozdziału z tematem pracy i wprowadziłyby ogólnie w poruszane w nim zagadnienia. Ubogaceniem byłby również wnioski prezentowane w zakończeniu rozdziałów, dobrze widziane zwłaszcza w części teoretycznej. Ułatwiłyby sformułowanie opinii, które mogłyby się znaleźć w zakończeniu, w części wprowadzającej.

3. Wniosek końcowy

Jak zacytowałem już na samym początku przygotowywanej opinii temat pracy jest interesujący i społecznie bardzo ważny. Przyjęty kierunek badań wpisuje się w kategorię

nowości ujęcia zagadnienia, które sektorowo zostało już zauważone w literaturze, ale w takim wymiarze nie zostało podjęte i opracowane. Na ocenianą dysertację warto jednak spojrzeć całościowo, ponieważ skupienie się na samych tylko badaniach i ich wynikach byłoby znacznym uszczupleniem jej wartości i pominięciem pracy, jaką Doktorant podjął przygotowując cztery pierwsze rozdziały. Niniejsze opracowanie, zwłaszcza w części teoretycznej pokazuje, jak bardzo pedagogika jest nauką interdyscyplinarną i jak ważne znaczenie mogą mieć nauki pomocnicze względem pedagogiki, w tym przypadku przede wszystkim filozofia, psychologia, socjologia czy statystyka. Jest to niejako wartość dodana, jaką dostrzega się pośrednio przy dokładnej lekturze dysertacji. Główna uwaga zostaje skupiona na badaniach, od poziomu ich programowania, aż po wyniki. Biorąc pod uwagę całość opracowania wyrażam jednoznaczną opinię pozytywną. Doktorantowi udało się zrealizować główny cel założony w recenzowanej rozprawie. Zasygnalizowane uwagi mają charakter jedynie wskazań, czy rekomendacji. Odnosi się wrażenie, że wspomniane wyżej drobne niedociągnięcia są wynikiem pośpiechu w przygotowaniu dysertacji i łatwe do wyeliminowania przy publikacji, która mogłaby być dobrze przyjęta zwłaszcza w środowiskach zajmujących się pracą z młodzieżą nieprzystosowaną społecznie. W związku z powyższym rozprawa doktorska ks. mgra Michała Szwemina spełnia wymogi ustawowe stawiane tego typu pracom (ustawa z 20 lipca 2018 r. „Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” z uwzględnieniem późniejszych zmian) i zasługuje na jednoznacznie pozytywną ocenę, tak pod względem merytorycznym, jak i od strony metodologicznej. Wobec powyższego wnoszę do Rady Wydziału Pedagogicznego Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie o dopuszczenie ks. mgra Michała Szwemina do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Stanisław Dziekoński

Warszawa, 6.09.2024 r.